



Masz sprawę, jesteś świadkiem niecodziennej sytuacji, zadzwoni!

red. Krzysztof Juszcak
tel. 695 385 509

PIŚ PRZECIW PRZESZKŁĄCENIU SZPITALA W SPÓŁKĘ HANDLOWĄ

Członkowie i sympatycy Prawa i Sprawiedliwości w Ostrzeszowie w uchwale podjętej jednogłośnie na zebraniu w dniu 17 lutego br. wyrażają STANOWCZY SPRZECIWI wobec przekształcenia ostrzeszowskiego szpitala w spółkę prawa handlowego.

Stworzenie możliwości przekazania szpitala ostrzeszowskiego w prywatne ręce to manipulacja ludzkim zdrowiem.

Ochrona zdrowia i życia ludzkiego jest jednym z podstawowych praw człowieka, które powinno mu zapewnić państwo, łącznie z lokalnym samorządem. Zatem przekształcenie szpitala ostrzeszowskiego w spółkę prawa handlowego oddaje życie i zdrowie ludzkie pod wpływ i interesy biznesu, a przynajmniej szeroko otwiera ku temu możliwości. Takie przekształcenie nie daje bowiem gwarancji na poprawę sytuacji w zakresie fachowej i profesjonalnej opieki nad pacjentem. Od 1989 roku rejonem, a później powiatem rządzi PSL wspólnie z SLD i to im podlega ostrzeszowski szpital. Przez minione 25 lat w szpitalu pracowało wielu wysoko wykwalifikowanych specjalistów - lekarzy, którzy z poświęceniem i oddaniem ratowali życie i zdrowie ludzkie. Gdzie oni są? Dlaczego musieli odejść? Dlaczego nie było dla nich szacunku i uznania ze strony starosty, zarządu powiatu? Dzisiaj bowiem szpital boryka się z brakiem specjalistów, zespołów ludzi, co powoduje ograniczanie limitów NFZ, a tym samym zmniejszanie się środków na funkcjonowanie tej placówki. Za to nie brakuje ich na wysokie pensje i odprowadki dla swoich. Przez minione 25 lat szpital nie został również należycie wyposażony w aparaturę konieczną do ratowania życia w nagłych przypadkach, czego następstwem są niekiedy zgony pacjentów, którym powinna być udzielona pomoc. Przykładem jest śmierć młodej kobiety, której nie udzielono właściwej pomocy, a prośbę matki, by przewieźć córkę do Kalisza, zignorowano. Dlaczego wbrew zapewnieniom starosty i zarządu nie ma rzetelnego wyjaśnienia tej sprawy, tylko wszyscy się nawzajem usprawiedliwiają? A któż uczyni zadośćczynienie za ból i łzy matczyne

po stracie ukochanego dziecka? Działacze PSL rządzący niezmiennie powiata, deklarowali również w wyborach zabezpieczenie ochrony zdrowia obywateli. Widać teraz wyraźnie, jak ten system opieki zdrowotnej funkcjonuje pod ich rządami. Władze powiatu pozbyły się dochodowego pogotowia ratunkowego, a w ostatnich latach ośrodek zdrowia. Na co przeznaczono te pieniądze, bo w szpitalu ich brak? Polityka powiatu dotycząca służby zdrowia doskonale wpisuje się w siedmioletnią politykę rządu PO-PSL - przekształcać szpitale, zarabiać na zdrowiu, handlować zdrowiem, ograniczać środki na doposażenie szpitali... To tylko niektóre spośród wielu niegodziwych posunięć sponożonych przez rząd RP i władze powiatu na szkodę Narodu, obywateli.

Przekształcenie szpitala w spółkę prawa handlowego pociągnie za sobą dodatkowe koszty, wynikające z powołania prezesa spółki i rady nadzorczej. Jeżeli NFZ uszczupla finansowanie służby zdrowia, a za przekroczenie limitu, np. ciężkich operacji, obciąża koszty szpitala, to trzeba być naiwnym, żeby uwierzyć, iż po przekształceniu w spółkę prawa handlowego w szpitalu leczenie będzie bezpłatne, a to z kolei spowoduje ograniczony dostęp do opieki szpitalnej dla ludzi niezamożnych. Obecna władza doprowadziła do tego, że młodzi, zdolni polscy lekarze, także z Ostrzeszowa, pracujący za granicą, a my czekamy w coraz dłuższych kolejkach do specjalistów - niekiedy kilka lat. Dziwi bardzo postawa przewodniczącego Komisji Zdrowia, radnego opozycji - Kazimierza Obsadnego, który popiera bezkrytycznie decyzję zarządu powiatu i tym samym wpisuje się w program braku równego dostępu wszystkich obywateli do bezpłatnej opieki medycznej. Program koalicji PO-PSL oraz decyzja zarządu i Rady Powiatu ostrzeszowskiego w zakresie lecznictwa jest sprzeczna z programem PiS, który twarde broni stanowiska, iż państwo powinno zapewnić dostęp do stałej i bezpłatnej opieki zdrowotnej wszystkim obywatelom, co również gwarantuje Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej.

Stanisław Hemmerling

ODMÓWILI PRZYZNANIA ZASIŁKU

Pani Wioletta przez wiele lat mieszkała w Koźminku. Niestety, w ubiegłym roku zmarł jej mąż - wtedy znany zaofierował jej „dach nad głową” i pomoc. Kobieta „wraz ze swoją 9-letnią córeczką przeprowadziła się do Czajkowa. Tutaj pojawiły się problemy...

Jakiś czas temu złożyłam podanie do opieki społecznej w Czajkowie o przyznanie mi zasiłku celowego. Po śmierci męża zostałam z tym wszystkim sama. Dzieci nie mają renty po ojcu, bo ZUS nam jej odmówił. Mąż pracował, ale żeby otrzymać taką rentę, trzeba mieć ciągłość w pracy; ponoć zabrakło czterech miesięcy. Nadal staram się o przyznanie nam tych pieniędzy, złożyłam papiery do Warszawy. Obecnie nasz dochód wynosi 270 złotych - składa się na to rodzinnie i zasiłek z racji tego, że sama wychowuję córkę - mówi pani Wioletta. - W Koźminku poznałam pana, który przyjechał do moich znajomych. Kiedy zmarł mąż, pan ten zaproponował nam, że jeśli chcemy, możemy wraz z córką zamieszkać u niego, w Czajkowie. Chciał nam po prostu pomóc. Syn jest już pełnoletni, dlatego został w Koźminku. Przeprowadziliśmy się same. Mamy jeden pokój i małą łazieneczkę, mieszkamy w sąsiedztwie tego pana, na tym samym podwórzu. Na szczęście, póki co, nie każe płacić nam dzierżawy, więc, w jakiej sytuacji się znalazłyśmy...

„Opieka” odmówiła mi zasiłku, bo stwierdziła, że prowadzę z tym mężczyzną wspólnie gospodarstwo domowe. Nie mogę pogodzić się z tym, że „pełne” rodziny otrzymują zasiłek, mężczyźni z innych rodzin, które wspiera „opieka”, dorabiają przy paletach, co prawda na czarno, ale nikt im tego nie udowodni, a mnie próbują wmówić, że ja żyję z tym panem. Gdybym z nim była, to nie posłałabym do nikogo po żaden zasiłek, bo nie byłoby takiej potrzeby. Byłam w tej sprawie również w wójt, ale on powiedział, że nie będzie się o to mieszał - jeśli tak zdecydowała pani kierownik, to widocznie tak musi być. Złożyliśmy nawet u niego dwa oddzielne pisma, że nie prowadzimy wspólnego

gospodarstwa i że nie jesteśmy razem. Ale to nie pomogło. Bardzo chciałabym znaleźć pracę, jestem zarejestrowana w PUP, niestety na razie pracy nie mam - kontynuuje mieszkanka Czajkowa.

Na święta Bożego Narodzenia też starałam się o jakiś dodatek, ale „opieka” za każdym razem mnie odrzuca. Pomogła nam szkoła, do której chodzi moja córka - dostalam na święta 200 złotych, żebyśmy poszły sobie do sklepu i wybrała, co mi potrzeba, i 400 złotych na ubrania dla dziecka. Określił nam ta szkoła, nie miałybyśmy wtedy co jeść. Kilka dni temu wychowawczyni córki dała jej kilka złotych, żeby kupiła sobie coś do jedzenia. My naprawdę potrzebujemy pomocy. Ja już sobie po prostu nie radzę. Nawet szkoła zauważa, że brakuje nam pieniędzy, a „opieka” cały czas tej pomocy odmawia. Nie pomogli mi nawet wtedy, gdy byłam chora i nie miałam za co wykupić lekarstw. Lata nie chodziłyśmy z córką do lasu, zbierałyśmy grzyby, jagody, a teraz zimną nie mam nawet takiej pracy. Zwróciłam się o pomoc do radcy prawnego. Podpowiedział mi, żebyśmy napisały podanie do rzecznika praw dziecka - mówi rozczulona kobieta.

Jakiś czas temu musiałam pojechać do Koźminka, miałam tam kilka spraw do załatwienia. Poprosiłam tego pana, który dał nam dach nad głową, żeby przypilnował mi córki (ma 9 lat), jeśli nie zdąży wrócić, zanim przyjdzie ze szkoły. Wiadomo jak to jest dzisiaj z autobusami... jeden jedzie, drugi nie... Dostałam za to kuratora, bo zostawiłam dziecko samo, to mi w głowie nie mieści.

Nie chcę od nich dużo, chcę tylko, żeby pomogli mi, dopóki nie staniemy na nogi - kończy pani Wioletta.

W odmownych pismach o przyznaniu zasiłku, które otrzymała pani Wioletta, czytamy m.in.:

Zgodnie z art. 107 ustawy o pomocy społecznej pracownik socjalny przeprowadza rodzinny wywiad środowiskowy w celu ustalenia sytuacji osobistej, rodzinnej, dochodowej i majątkowej osób i rodzin i nie zawsze musi umiatać się na określony dzień i godzinę.

29 grudnia nasz pracownik udał się do miejsca zamieszkania, jednak nikogo nie zastał (...). Kilka dni później pracownik udał się ponownie do miejsca zamieszkania p. Wioletty. Na podstawie przeprowadzonego wywiadu środowiskowego ustalono, że p. Wioletta zajmuje 2 pomieszczenia, znajdująca się przy garażach, na które składają się: pomieszczenie pełniące funkcję pokoju z aneksem kuchennym oraz łazienka. Budynek ten jest własnością pana G. Zapytano panią Wiolettę, czy jest możliwość weryfikacji czy pan G. prowadzi z nią wspólne gospodarstwo domowe, ponieważ wielokrotnie zastano go w towarzystwie pani Wioletty w tym pomieszczeniu bądź pod jej nieobecność. Pani Wioletta odpowiedziała, że ona nie może odpowiadać za pana G. (...)

W niniejszej sprawie, na podstawie przede wszystkim zeznań świadków, jak i mając na względzie zasady doświadczenia życiowego ustalono, że wnioskodawczyni wraz z córką i panem G. prowadzi wspólne gospodarstwo domowe. W związku z tym faktem do wydania orzeczenia w przedmiocie przyznania pomocy finansowej wnioskodawczyni koniecznym jest ustalenie sytuacji dochodowej i majątkowej pana G. Bezspornym jest w niniejszej sprawie, że pan G. swoim zachowaniem, polegającym na odmowie udzielenia informacji o swoich dochodach, czy też odmowie okazania swojego mieszkania, w którym, jak twierdzi, prowadzi swoje odrębne gospodarstwo domowe, uniemożliwił pracownikom tut. Ośrodka Pomoce dokładne ustalenie sytuacji dochodowej i majątkowej rodziny wnioskodawczyni. Ośrodek Pomoce Społecznej w Czajkowie wyczerpał wszystkie możliwości ustalenia dochodu rodziny, w związku z czym postanowiono odmówić udzielenia pomocy. (...)

Jak widać, każda ze stron ma tu swoje racje. Miejmy nadzieję, że w tej ciężkiej dla pani Wioletty sytuacji, da się w końcu znaleźć jakiś „złoty środek”.

A. Ławicka

POWOŁANIE PEŁNOMOCNIKA DO PRZEKSZTAŁCENIA SZPITALA

Przekształcenie szpitala w Ostrzeszowie wchodzi w zasadniczą fazę. W poniedziałek zostało ustalone, kto poprowadzi proces przekształcenia. Pełnomocnikiem Zarządu Powiatu ds. przekształcenia szpitala został **mec. Marcin Małecki**.

Przed nim nie mało pracy, w tym m.in. zlecenie inwentaryzacji i wyceny majątku ZZOZ, który szacuje się na ok. 15 mln zł, a także konieczność zaproponowania zasad funkcjonowania spółki.

Wyznaczenie na pełnomocnika osoby współpracującej ze starostwem znacznie ograniczy koszty przekształcenia szpitala w spółkę handlową - przyznaje starosta L. Janicki. - Taką osobą, co oczywiste, nie mógł być dyrektor ZZOZ.

Zarząd spółki zostanie powołany przez radę nadzorczą. Powiat zaś, a konkretnie Zarząd Powiatu, będzie w tym gremium Zgromadzeniem Wspólników Spółki. Pewne jest, że przynajmniej w pierwszym okresie powiat

ostrzeszowski będzie posiadał stuprocentowe udziały w nowej spółce.

Chętnie zaprosilibyśmy do spółki samorządy gminne, byłoby to nawet wskazane - mówi starosta - ale na ten moment nie ma takich deklaracji ze strony samorządów.

Wszystko wskazuje na to, że w nowej rzeczywistości prawnej szpital znacznie funkcjonować jeszcze w tym półroczu.

K. J.

Miejsce na rozbudowę szpitala



Coś drgnęło w kwestii rozbudowy szpitala. Wycięto już rosnące przed szpitalem drzewa i krzewy. Czas, by w tym miejscu zaczęły rosnąć mury przychodni specjalistycznych, które będą dobudowane do szpitalnego budynku. (K)

Trudny język polski

WZIĄĆ I WŁĄCZAĆ - TYLKO TAK

Często słyszymy błędną formę bezokolicznika wziąć - wynika to prawdopodobnie z podobieństwa fonetycznego do bezokolicznika wsiąść; ale prawidłowa forma to **wziąć**, nigdy wsiąść.

Sporo kłopoty sprawia również czasownik włączyć; chyba każdy z nas spotkał się z błędną i brzydką formą: włanczać, a przecież nie ma włancznika, jest tylko **włączyć**.

Pamiętajmy: mówimy i piszemy - **wziąć i włączyć**.

OBWIESZCZENIE

Wójt Gminy Doruchów z dnia 19.02.2015 r.

Stosownie do art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami /Dz. U. z 2014 r., poz. 518 ze zm./, podaje do publicznej wiadomości informację o wywieszeniu w siedzibie tut. Urzędu Gminy od dnia 19.02.2015 r. na okres 21 dni wykazu nieruchomości przeznaczonych do dzierżaw gruntów rolnych położonych w miejscowościach Doruchów, Skarydzwę, Plugawice, Przytocznica.

Wykaz zamieszczono także na stronie internetowej tut. Urzędu: www.bip.doruchow.pl w zakładce Ogłoszenia.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pokoju nr 9 w Urzędzie Gminy w Doruchowie, tel. 62 731-51-66 lub 62 736-32-42.

Wójt

mgr Józef Wilkosz

KREDYTY

- bez zaświadczeń z ZUS i US,
- od pierwszego dnia działalności bez zabezpieczeń hipotecznych,
- do 500 000 zł,
- bez dokumentów finansowych.

tel. 511 334 427

Tynki tradycyjne cementowo-wapienne maszynowo

budowa domów od podstaw, kompleksowe wykończenia wnętrz, murowanie, szpachlowanie, malowanie, ocieplanie i inne usługi budowlane

SZYBKO, TANIO, SOLIDNIE!
tel. 663 056 464

Zapraszamy

członków Koła nr 1 PZERiI w Ostrzeszowie, 11.03.2015r., o godz. 11.00 do sali „Strażak” na spotkanie okazji Dnia Kobiet, połączone ze sprawozdaniem z rocznej działalności Koła. Uwaga! Możliwość opłacenia składek. Zarząd Koła

KOMINKI

PIECE, KUCHNIE KAFLOWE, GRILLE
PROJEKTY, MONTAŻ, SPRZEDAŻ
602 460 571
www.kominki-tomek.pl

ZUP MEBLEX

Mebel do Twojego ogrodu pod zamówienie klienta. Budy, domki, ławy, altany, stoły, krzesła, huśtawki, place zabaw dla dzieci, domy drewniane pod klucz www.zupmeblex.cba.pl email: krzysztofkluska@wp.pl tel. kom. 781 786 527

Naprawa sprzętu

AGD i RTV

Ostrzeszów, ul. Chmielna 3
tel. 603 942 769